

Miliardowa inwestycja w Gliwicach. Czas na duże vany i elektryki!

Z początkiem nadchodzącego roku działające w naszym mieście spółki Opel Manufacturing Poland i PSA Manufacturing Poland definitywnie połączą się w jedną firmę pod nazwą Stellantis Gliwice i zmienią profil produkcji. W rozbudowanej gliwickiej fabryce Opla, w miejsce wytwarzanej tam Astry, której ostatni model zjechał z gliwickich taśm 30 listopada, od kwietnia 2022 roku produkowane będą seryjnie – w różnych wersjach, także na rynek brytyjski – duże auta dostawcze Grupy Stellantis takie jak Peugeot Boxer, Citroen Jumper, Fiat Ducato i Opel Movano. Stellantis Gliwice będzie też jedynym zakładem globalnego koncernu produkującym dostawcze e-vany!

– To jeden z najważniejszych momentów w historii naszej firmy. Na potrzeby nowego przedsięwzięcia rozbudowaliśmy liczący ok. 180 tys. m² gliwicki zakład o kolejne 75 tys. m². Koszt inwestycji to około 300 mln euro, czyli mniej więcej 1,4 mld zł. Produkcja seryjna dużych vanów dostawczych (tzw. LCV) dla marek Stellantis takich jak Peugeot, Citroën, Opel i Fiat ruszy 4 kwietnia 2022 roku. Ta przełomowa zmiana profilu czyni nas współodpowiedzialnymi za ten, ważny dla Stellantis, segment rynku – podkreśla Andrzej Korpak, prezes zarządów Opel Manufacturing Poland i PSA Manufacturing Poland (od 3 stycznia 2022 r. firmy Stellantis Gliwice).

Rozbudowana fabryka, w której działać będą m.in. nowe wydziały karoserii i montażu oraz lakiernia przyszłego Stellantis Gliwice, wyprodukuje duże samochody dostawcze o trzech długościach (L2, L3, L4) i dwóch wysokościach (H2 i H3). Początkowo będą to vany typowo użytkowe w różnych wersjach, także na rynek brytyjski. Później zostaną wdrożone odmiany osobowe i warianty przeznaczone pod zabudowy specjalne, które

także będą realizowane fabrycznie.

Plany Stellantisa przewidują, że w przyszłym roku z Gliwic wyjedzie ok. 50 tys. nowych aut dostawczych, a nowoczesna fabryka typu greenfield zapewni miejsca pracy wszystkim pracownikom (2 tys. osób) obecnego zakładu Opel Manufacturing Poland.

Najpierw produkcja będzie prowadzona na jedną zmianę. Od sierpnia 2022 roku planowane jest uruchomienie drugiej zmiany. Trzecia dołączy jesienią, na przełomie października i listopada, w związku z czym zaplanowano zwiększenie zatrudnienia o kolejne 500 osób. Finalnie zatem w Stellantis Gliwice będzie pracowało na trzy zmiany około 2,5 tys. osób. W 2023 roku docelowa produkcja zostanie rozkręcona do 100 tys. aut rocznie.

Firma intensywnie przygotowuje się do uruchomienia wiosną seryjnej produkcji dużych samochodów dostawczych. W gliwickiej fabryce od miesięcy prowadzone są prace przygotowawcze, w tym testy maszyn i urządzeń (m.in. dziewięciu autonomicznych pociągów elektrycznych – bez maszynistów i szyn, ponad 380 robotów, 35 ruchomych platform w nowej hali montażu napędów i wyposażenia), a także systemów informatycznych i logistycznych. Równolegle kontynuowana jest testowa produkcja pojazdów, którą z sukcesem – od modelu Peugeot Boxer – rozpoczęto już w sierpniu tego roku.

Wisienką na torcie są jednak e-vany. Nowe dostawcze elektryki Stellantisa mają powstawać wyłącznie w Gliwicach!

Warto wiedzieć, że „tradycyjne” samochody dostawcze Stellantisa produkowane są obecnie (oprócz Polski) we Włoszech w zakładzie SevelSud w Val di Sangro oraz w Meksyku – na rynki amerykańskie. Niemniej to gliwicka fabryka będzie jedyną w ramach koncernu, której powierzono produkcję elektrycznych samochodów dostawczych. Jak poinformował Stellantis, zakład w Gliwicach odegra kluczową rolę w planach całej grupy. Koncern

spodziewa się, że ok. 2025 roku aż 70% jego produkcji będą stanowić elektryczne samochody dostawcze. Planuje także hybrydyzację napędów.

– Przekształcenie profilu dotychczasowej produkcji Opla na duże samochody dostawcze, zarówno benzynowe, jak i elektryczne, po zainwestowaniu przez koncern Stellantis blisko 300 mln euro w rozbudowę fabryki w naszym mieście, to bardzo dobry prognostyk dla gospodarki Gliwic i całego regionu. Zapewniona została działalność zakładu i licznych przedsiębiorstw kooperujących na co najmniej kilkanaście lat. Powstaną tysiące miejsc prac dla mieszkańców całej aglomeracji. Warte wielokrotnego podkreślenia jest przy tym jakościowy charakter tej zmiany – to nie zakończenie gliwickiej produkcji, lecz jej przeprofilowanie zgodnie z najnowszymi trendami rynku motoryzacyjnego na świecie – komentuje prezydent Gliwic **Adam Neumann**.

Źródło: UM Gliwice